MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

a/ Sprawy Polsko-litewskie..... str.1.

b/ Pożyczka Polska..... " 4.

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

a/ Państwa Bałtyckie..... " 4.

b/ Z.S.R.R. i Państwa Zachodnie..... " 4.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr. 550. Warszawa, dnia 14 października 1927 r.

I. PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny./

Nr. 230. Warszawa, dnia 14 października 1927r.

1. SPRAWY POLSKIE.

SPRAWY POLSKO-LITEWSKIE.

ECHO z 12.X. /Kowno/ we wst.art."Przyczyna konferencji?" nawiązuje do sensacyjnej depeszy o tem, że na konferencji ministra Zaleskiego z Chamberlainem, Churchilem i Briandem powstał projekt załagodzenia konfliktu polsko-litewskiego przez oddanie Wilna - Litwie, z pozostawieniem Grodna Polsce; dziennik powątpiewa w możliwość załatwienia kwestji w sposób powyższy, tembardziej w obecności ministra Zaleskiego. Autor usiłuje dowieść, że zajęcie się mocarstw konfliktem wileńskim oznacza "niejakie zwycięstwo uporu litewskiego nad kombinacjami wyszukanej dyplomacji".

LIETUVOS ZINIOS z 11.X. we wst.art.zastanawia się nad odpowiedzialnością obecnego rządu litewskiego za ciężką sytuację wytworzoną na Litwie. "Nie mamy prawa dłużej milczeć,-pisze dziennik- gdy narodowi naszemu zagraża niebezpieczeństwo", Autor omawia alarm wszczęty przez prasę polską z powodu rzekomego zamknięcia szkół polskich na Litwie,"pogrom" szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyznie, demonstracje przeciwlitewskie w Wilnie i, nawiązując do konferencji ministra Zaleskiego z Briandem i Chamberlainem, pisze:"Czy równoległość demonstracji w Wilnie i konferencja w Paryżu nie oznacza tworzenia nowych awantur przeciwko Litwie? Z drugiej strony nie możemy zapomnieć o tem, że Polska prowadzi rokowania z Sowietami. Przeto też i naród litewski, kończy dziennik, ma prawo żądać od swoich władców wyraźnej odpowiedzi na pytanie:"Jakie jest jutro Litwy?

LIETUVIS z 12.X. pod nagł."Polska łamie międzynarodowy układ o ochronie mniejszości" -podaje dosłowny tekst noty telegraficznej przesłanej przez Litwę do Ligi Narodów.

LIETUVOS ZINIOS z 11.X. podaje, że prasa polska bez różnicy poglądów, żąda zastosowania ostrych środków w celu oddziałania na rząd litewski.

IZWIESTIA 11.X. Aj.Tasso, donosi o uroczystościach Wileńskich i stwierdza, że odbyły się one pod historycznem hasłem zbratania między litwinami i polakami, a również zawarcia pokoju z narodem litewskim ponad głową rządu litewskiego. Kor.zwraca uwagę na fakt przybycia na uroczystości wileńskie marszałka Piłsudskiego , zastępcy ministra spraw zagr.p.Knolla, posła polskiego na Łotwie p.Łukasiewicza i Naczeln. Wydz.Wschodniego p.Hołówki.

IBIDEM. Aj.Tasso donosi, że w"Memeler Dampfbot ukazały się informacje z Londynu, że Anglja, Francja i Włochy w poszukiwaniu modus vivendi między Litwą a Polską opracowują plan podziału Wileńszczyzny między obu państwami. W związku z tem oficjalny organ Letuva donosi, że w kołach miarodajnych nic nie wiadomo o takich planach.

RYTAS z 12.X. we wst.art.p.n. "Groźby Polski a inne państwa" uważa ostatnie polskie demonstracje przeciwlitewskie oraz konferencję min.Zale-

skiego z Briandem i Chamberlainem -za nową przygotowywaną przez Polskę "awanturę" przeciwko Litwie. Autor czyni przegląd państw, które-zdaniem jego- mogłyby w razie nieszczęścia pośpieszyć Litwie z pomocą. A więc: Anglja zgłosiłaby swoje "désinteresment", Francję w związku z przewrotem z 17.XII.1927r. spotkał zawód, gdyż spodziawała się ona od Woldemarasa szybkiego załagodzenia konfliktu polsko-litewskiego. Pozostają Rosja i Niemcy. Nie jest wyłączona mozliwość, ze polacy zjednają sobie i te państwa, co będzie zależało od tego, czy zdołają je zainteresować w tem posunięciu. Niebezpiecznie przeto, kończy dziennik,-byłoby pokładać zbytnie nadzieje w Zagranicy. Tylko wzmocnienie sytuacji wewnętrznej może nas nie tylko uchronić, lecz nawet pozwolić na wykorzystanie dla siebie niezgodnych interesów,państw obcych.-

PRAWDA z 11.X. pisze, między Polską a Litwą znów zaostrzyły się stosunki. Powodem zaostrzenia tych stosunków jest wznowienie prześladowań narodowościowych, z jednej strony Litwinów na Wileńszczyźnie, z drugiej -Polaków na Litwie. Autor stwierdza, ze żadne z państw burzuazyjnych nie jest wstanie rozwiązać sprawy narodowościowej. Jednak na dnie tej walki leżą głębokie przeciwienstwa panujące między Polską a Litwą. Burżuazyjna Polska szykuje się do pochłonięcia Litwy. Litwa faszystowska, w interesie umocnienia kapitalistycznej stabilizacji, pod naciskiem Anglji gotowa jest pójść na sojusz z Polską, lecz sprzeciwiają się temu szerokie masy pracujące Litwy, upatrujące w sojuszu z Polską przekształcenie się Litwy w "półkolonję" Polski, bojące się wzmocnienia polskich ziemian i nowych awantur wojennych przeciwko Z.S.R.R..Aby odwrócić oczy mas od swej polityki porozumienia z Polską, rząd faszystowski Litwy wzmaga prześladowania Polaków na Litwie; a rząd Piłsudskiego, aby jeszcz bardziej wzmocnić nacisk na Litwę ze strony Anglji i Francji, stara się jeszcze bardziej pogorszyć nienormalne stosunki między Litwą i Polską. Na uroczystościach wileńskich podnoszono dążenie do zawarcia pokoju z narodem litewskim po przez głowę rządu litewskiego. Wskazuje to, ze poza potyczką Polski i Litwy w sprawie szkół ukrywają się poważniejsze sprawy które w rezultacie mają na oku jeden cel: tworzenie jednolitego frontu od Baltyku do morza Czarnego przeciwko Z.S.R.R.

THE TIMES 11.X. Zamieszcza list do redakcji -Rackauskasa sekretarza litewskiej legacji w Londynie, w którym autor wyjaśnia stanowisko rządu litewskiego wobec nauczycieli na Litwie, pisze więc, ze wszyscy musieli uzyskać potrzebne kwalifikacje w określonym terminie, bez względu na ich narodowość. Autor pisze, ze w 1926 r. około 250 i w 1927r. około 220 nauczycieli litewskich zostało zwolnionych, ponieważ nie zastosowali się do tego przepisu. W 1927r. zostało zwolnionych 68 nauczycieli polskich, chociaz ani jedna szkoła polska nie została zamknięta, pisze autor - chociaż niektóre są nieczynne z powodu braku niedostatecznej ilości uczniów. W obozie internowanych w Worniach nie ma ani jednego nauczyciela ani też nauczycielki polskiej. Rzekoma odezwa internowanych nauczycieli polskich ogłoszona w pismach jest wyłącznie wytworem rządu polskiego. Z drugiej strony na Wileńszczyźnie polacy zlikwidowali organizację "Rytas", zamknęli seminarjum nauczycielskie i 44 szkoły. Poza tem zaaresztowano prezesów różnych organizacji litewskich oraz wielu księży litewskich.

DER TAG z 14.X. podaje informacje i tekst skargi litewskiej do Ligi Narodów na prześladowania Litwinów w Polsce i pisze, ze według informacji "z bardzo dobrego źródła", aresztowania na Wileńszczyźnie nie mogą być usprawiedliwione internowaniem polskich nauczycieli na Litwie, gdyż żaden z nich nie był aresztowany ani internowany. Także odezwa rzekomo internowanych w Worniach nauczycieli - pisze dziennik- okazała się "fałszerstwem najgorszego gatunku" i nawet pewien wysoki urzędnik polskiego Ministerstwa Spr.Zagr. miał w Wilnie wobec przywódcy tamtejszych litwinów, ostro potępić jej ogłoszenie. "Przy inscenizowaniu zatem zatargu z Litwą posługiwano się najgorszemi środkami i nie cofnięto się nawet przed fałszerstwem, aby uprawiać agresywną politykę obecnych władców warszawskich".

BERLINER TAGEBLATT z 13.X. podaje tekst skargi litewskiej i głosy prasy litewskiej.

DEUTSCHE ALLG.ZTG. z 13.X. pisze, iż zadziwiającem jest, że właśnie Litwa zwraca się do Ligi Nar. w kwestjach mniejszości, Litwa, która traktuje Niemców Kłajpedzkich w sposób urągający wszystkim zasadom traktatów mniejszościowych i to mimo że mniejszość niemiecka ochroniona jest przez konwencję Kłajpedzką, otóż ta Litwa zwraca się do Ligi Narodów w obronie mniejszości. Pan Woldemaras, a raczej grupa polityczna, od której otrzymuje on polecenia, widzi tylko błędy w Polsce, a zaprzecza wykroczeniom w własnym kraju. Nie można wprawdzie bronić polskiej polityki mniejszościowej, gdyż równa się ona polityce mniejszościowej Litwy. Faryzeuszostwo przebijające się w nocie Litewskiej, powinno być napiętnowane.

TÄGLICHE RUNDSCHAU 13.X. która pisze, że wzajemne uskarzanie się Litwy i Polski na prześladowanie mniejszości byłoby wesołym momentem, gdyby nie smutna rzeczywistość, iż Niemcy teroryzowani są tak w Kłajpedzie jak i na Górnym Śląsku.

VOSSISCHE ZTG. z 13.X. pisze, m.in., że dawniejsze skargi Polski nie były zawsze ścisłe, zwłaszcza w kwestjach internowania części nauczycieli polskich na Litwie nie przedstawia się w sposób przez Polskę utrzymywany, fakt ten bowiem został ze strony trzeciej stwierdzony jako nieścisły. Metoda prześladowania przez Litwinów szkolnictwa polskiego na Litwie nie może jednak nawet i w tym wypadku łagodnie być osądzona. Do pewnego stopnia postępowanie Litwy równa się traktowaniu szkolnictwa niemieckiego przez Polskę na Górnym Śląsku. Zwolnienia aresztowanych Litwinów w okręgu wileńskim zostały teraz urzędowo potwierdzone. Znajduje się jeszcze pewna ilość osób w więzieniu, mimo to jednak daje się poznać po wizycie Marszałka Piłsudskiego w Wilnie całkiem wyraźnie zwrot Polski w polityce mniejszościowej litewskiej, podczas gdy na Litwie niemożna stwierdzić złagodzenia metod antypolskich.

KÖNIGSBERGER HART.Ztg. z 12.X. w art.wst.pisze o zatargu polsko-litewskim. Korespondent z Warszawy, omawiając wypadki ostatnich kilku miesięcy i położenie "300 tysięcy Litwinów" na Wileńszczyźnie. Polskie usiłowania, jak twierdzą tutaj,- rozbiły się o to, że Niemcy udzieliły Litwie pomocy."Można sobie wyobrazić złość dyplomacji polskiej, gdy się okazało, że Woldemaras prosił w Berlinie o pomoc i otrzymał ją". Koresp. opisuje dalej prześladowanie szkolnictwa litewskiego w Polsce. Dowodzi dalej, że jest wymysłem twierdzenie, jakoby rozmowy ministrów S.Zagr. w Paryżu wywołały w Berlinie "wielkie rozczarowanie". Tymczasem min.Zaleskiemu zależało tylko na zapobieżeniu, aby mocarstwa zniecierpliwione ciągłem jątrzeniem na wschodzie, nie przystąpiły do zakończenia zatargu polsko-litewskiego, mianowicie przez podział spornego terytorjum.

KÖNIGSBERGER HART.ZTG. 12.X. Koresp. z Warszawy pisze, że rząd polski zadokumentował już czynem swoje rządowe stanowisko wobec Litwy, uwalniając aresztowanych przywódców litewskich. Koła rządowe stwierdzają tutaj z zadowoleniem, że ukazały się protesty w krajach innych przeciwko polityce mniejszościowej Litwy, szczególnie protesty partji rządowych socjaldemokratycznych w państwach bałtyckich. Spodziewane są kroki angiel. i franc. w Kownie na skutek rozmów min. Zaleskiego w Paryżu.

OSTPR.ZTG. z 11.X. mówi o zaostrzeniu polskiego apetytu na Litwę.

KÖNIGSB.ALLG.Ztg. 11.X. podaje /z "Tag"/ wiadomość o wyruszeniu kowieńskiego pułku w stronę granicy polskiej i mobilizacji nadgranicznych oddziałów litewskich. Ten sam dziennik 10.X. zapowiada interwencję mocarstw w Kownie w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

NEUE FREIE PRESSE z 12.X. w art.wst.pisze o poważnem zaostrzeniu się zatargu polsko-litewskiego. Omawia ostatnie wypadki i dochodzi do przekonania, że Liga Nar.powinna się koniecznie tą sprawą zająć i raz wreszcie załatwić zarówno sprawę"jeszcze nie uregulowaną" Kłajpedy jak i zatarg polsko-litewski."Litwa potrzebuje Polski jako hinterlandu dla Kłajpedy, a Polska nie może życzyć sobie aby miała prócz wojny celnej z Niemcami i wojny przekonań z Rosją jeszcze ciągłe tarcia z północnym sąsiadem. Liga Nar.posiada tu sposobność do rehabilitowania się w oczach całej Europ

REICHSPOST z 13.X. pisze z powodu zatargu polsko-litewskiego,że źródłem niepokoju tego jest Woldemaras i stojąca poza nim Liga Oficerska. Zapewne żywi on nadzieję,że przez dewersję zewnętrzną umocni swoje stanowisko we wnątrz kraju. Nasuwa się tu przypuszczenie,że Litwini liczą na obcą pomoc,gdyż chyba nie zapoznają rzeczywistego stosunku sił na granicy polsko-litewskiej. Właściwą instrukcją do załatwienia pokojowego bieżących zatargów jest Liga Nar. Polska jest gotowa uznać tę intencję a według ostatnich wiadomości,czyni to także Litwa, niema więc przeszkód do polubownego załatwienia sporów.-Pismo wspomina,że wewnętrzne położenie na Litwie jest tego rodzaju, że nawet politycy chrześcijańsko-demokratyczni uciekają na terytorjum Polski.

LE TEMPS z 12.X. zamieszcza art.wst.p.nagł."Polska i Litwa" /znany ze streszczeń z prasy polskiej/.Autor pisze m.in.:"Faktem jest,że jedyną drogą polityczną która leży w interesie zarówno Polski jak i Litwy oraz w interesie sprawy pokoju powszechnego,jest uniezależnienie się politycznego rządu kowieńskiego tak od Niemiec jak i od Sowietów. Nieodzownym warunkiem urzeczywistnienia tego rodzaju polityki byłoby lojalne porozumienie pomiędzy Warszawą a Kownem i nawiązania przyjaznych stosunków pomiędzy temi państwami, które od wieków związane są ze sobą wspólnością interesów których nie mogą się wyrzec bez naruszenia swego rozwoju w przyszłości.

CORRESPONDANCE UNIVERSELLE 11.X. podaje informacje o ciężkiem położeniu szkolnictwa polskiego na Litwie i zaznacza, że w chwili, gdy Wilno uroczyście obchodzi rocznicę swego powrotu do Polski, żywioł polski na Litwie poddany jest ostracyzmowi,który jest niebezpieczną i niepotrzebną prowokacją i groźbą dla pokoju".

POŻYCZKA POLSKA.

DER TAG z 14.X. Kor.z Warszawy pisze pod tyt."Polska pod amerykańską kontrolą finansową",że długi Polski już wynoszą 367 milj.dolarów a do tego przybywa jeszcze ostatnia pożyczka. Polsce nie udało się przytem uniknąć kontrolera, który będzie nie tylko doradcą ale w razie czego będzie również interwenjować.

KÖLNISCHE ZTG. z 13.X. pisze o pożyczce: Polska więc znajdzie się od tej chwili pod kontrolą finansową Ameryki. "Polska duma narodowa poniosła ciężką porażkę".Polska byłaby otrzymała prawdopodobnie lepsze warunki gdyby posiadała z Niemcami lepsze stosunki polityczne i gospodarcze.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

IZWIESTIA z 11.X. Aj.Tassa donosi z Rygi o podpisaniu przez posła Z.S.R.R. Lorenca i min.spr.zagr.Łotwy Cielensa konwencji sowiecko-łotewskiej o sądach arbitrażowych w sprawach handlowych i cywilnych. Konwencja podlega ratyfikacji jednocześnie z traktatem handlowym sowiecko-łotewskim.

FRANKFURTER Ztg. z 12.X. Koresp.z Rewla pisze, że min.Ackel oświadczył wobec prasy, że jego zdaniem 3 państwa Bałtyckie, Estonja, Łotwa i Litwa w przyszłości muszą utworzyć możliwie najściślejszy związek, na jaki tylko pozwoli ich niepodległość, celem odparcia możliwych najazdów. Polityka zagraniczna państw bałtyckich powinna tę zasadę postawić na pierwsze miejsce. Oświadczenie to wywołało pewne zamieszanie, gdyż minister wymienił tylko 3 państwa bałtyckie, niewspominając Polski. Widocznie pewne koła zostały tem dotkliwie dotknięte, albowiem prasa estońska najwidoczniej inspirowana, oświadcza dzisiaj, że większość przeważająca polityków estońskich nie podziela zdania Revaler-Bote i wniosków, które wyciągnęło z przymówienia ministra Ackela, mianowicie, że polityka państw bałtyckich wchodzi w nowe stadjum, opowiadając się za blokiem bałtyckim z wykluczeniem Polski.

THE TIMES z 10.X.Kor. z Rygi donosi o zlikwidowaniu na Łotwie "organizacji młodzieży rosyjskiej" na tej podstawie, iż działalność jej była polityczna i skierowana przeciwko zaprzyjaźnionemu sąsiadowi. Prasa rosyjska w Rydze oświadcza, że kroki podjęte przez Polskę i Finlandję przeciwko emigrantom rosyjskim oraz ostatnie posunięcie represyjne Łotwy wydaje się by wynikiem nacisku z Moskwy. Państwa te wykonują żądanie Moskwy, która ze swej strony nie zobowiązaje się do zlikwidowania organizacyj w Moskwie i w Leningrodzie, które otwarcie przechwalają się, że zamiarem ich jest obalenie konstytucji w Finlandji, Polsce i Łotwie.

Z.S.R.R. I PAŃSTWA ZACHODNIE.

PRAWDA z 11.X. nie daje wiary informacjom pism Paryskim, że rozmowy Brianda Chamberlainem dotyczyły głównie sprawy konfliktu bułgarsko-jugosłowiańskiego. "Dyplomacja francuska ma ważniejsze troski. I, oczywiście, nie dla omawiania spraw bałkańskich uczestniczył w tych rozmowach "wypadkowo" znajdujący się w danej chwili w Paryżu, polski minister Spr.Zagr.Pan Zaleski". Nie wydaje się również autorowi przypadkiem obecność Churchilla w Paryżu. Matin pisał, że celem podróży Churchilla jest omówienie z Poincarem sprawy ratyfikacji porozumienia w sprawie długu francuskiego w Anglji, zawartego przez pana Caillaux z Churchillem. Autor zwraca uwagę, że swego czasu Caillaux sam jeździł do Londynu, i zastanawia się co sprowadziło zmianę metod dotychczas praktykowanych przez rząd angielski. Należy przypuszczać, że są ku temu podstawy bardzo poważne. O ile sprawa Tangeru jest ważkim orężem w rękach dyplomacji Angielskiej dla wywierania presji na Francję, to nie mniejsze znaczenie odgrywa wielomiljonowy dług Francji w Anglji. Targ toczy się w całej pełni. A rezultaty jego będzie można ocenić na zasadzie not francuskich adresowanych do rządu Z.S.R.R.

IZWIESTIA z 12.X. zamieszczają mowę Kalinina wygłoszoną na "zjeździe robotnic i włościanek związku sowieckiego" Mówił on o kampanji antysowieckiej i porównywał walkę prowadzoną z Z.S.R.R. z walką jaką prowadziły klasy posiadające przeciwko misji Chrystusa. Następnie omawiał stosunki z Anglją i Francją. Rząd angielski, zdaniem Kalinina- jest najbardziej nieprzejednanym przeciwnikiem związku sowieckiego. Jednak rząd angielski niema obecnie dość sił by przypuścić frontowy atak przeciwko Z.S.R.R.. I dla tego konserwatyści angielscy prowadzą manewr oskrzydlający. Starają się oni stwarzać coraz to nowe konflikty ze związkiem Sowietów, aby w rezultacie doprowadzić do wojny. Rząd sowiecki zaś troszczy się o to aby uniknąć wojny i szczerze pragnie pokoju. Mówiąc o stosunkach z Francją, Kalinin stwierdził, że między delegacjami francuską i sowiecką doszło do zasadniczego porozumienia. "Zgodziliśmy się płacić wówczas tylko, gdy rząd francuski da nam kredyty". Lecz gdy prawica francuska poczuła, że zbliża się porozumienie między Z.S.R.R. i Francją, natychmiast rozpoczęła szaloną kampanję przeciwko posłowi Z.S.R.R. Rakowskiemu. Kampanja ta prowadzona jest w rzeczywistości nie przeciwko posłowi sowieckiemu, a przeciwko zarysowującemu się układowi francusko-sowieckiemu. Kalinin wyraża przekonanie, że interesy ekonomiczne zmuszą do ustalenia normalnych stosunków z Sowietami. Dotyczy to w równej mierze Anglji, jak i innych państw kapitalistycznych.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

THE DAILY MAIL 11.XI. Pisze, że decyzja socjalistów ang. oraz kongresu Związków zawodowych odgrodzenia się od komunistów była jedynie posunięciem taktycznem mającem na celu wprowadzić w błąd społeczeństwo ang. dla celów wyborczych. Pismo uważa postępowanie to za farsę i wskazuje, że 50 socjalistów ang. wyjeżdża do Moskwy na -co letnią rocznicę rewolucji bolszewickiej.

LIDOVE LISTY z 7.X. omawiając w artykule wstępnym wizytę Filipa Berthelota w Czechosłowacji zaznaczają, iż przyjazd ten, pomimo oficjalnych zapewnień, iż niema charakteru politycznego, każe przypuszczać coś innego. Fakt iż Berthelot przyjechał z posłem czeskosłowackim Osuskym i w obecności ministra Benesza był przyjęty przez prezydenty Masaryka świadczy, iż jego podróż ma charakter polityczny tem bardziej, że Berthelot jest prawą ręką Brianda. Dziennik uważa, iż przyjazd Berthelota stoi w związku z nową aferą węgierską na temat noty Paleologa, który okazała się fałszerstwem. W związku z tem artykuł porusza sprawę stosunku polsko-czechosłowackiego, przypominając, że gdy w 1920r.Francji specjalnie zależało na podtrzymaniu Polski,a wpływy ministra Benesza w socjalistycznym rządzie Tusara nie mogły nawet tyle uczynić,ażeby został zapewniony Polakom normalny dowóz amunicji, czego Polacy do tego czasu Czechosłowacji nie mogą zapomnieć.

PRASA CZESKA obszernie komentując rewelację o nocie Paleologa, naogół nie mięsza Polski do polemik w tej sprawie. Jedynie "Narodni Politika" przypomina, iż transporty amunicji dla Polski zostały zatrzymane przez kolejarzy czeskosłowackich, co dziennik uważa za wielki błąd polityczny, z którego obecnie, w związku z akcją węgierską, należy wyciągnąć naukę. "Komunistyczne "Rude Pravo" korzysta z tej okazji aby powtórzyć,iż zwycięstwo polskie w 1920 r. nastąpiło jedynie dzięki kapitałom angielskim i generałom francuskim.-

[illegible] DNEVNO [illegible] "Narodni Politika" [illegible] o [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] i [illegible] o [illegible] stosunki z Polską właśnie narodowi demokraci podjudzali spór o Śląsk Cieszyński.

THE DAILY HERALD z 10.X. Kor.dypl.pisze, że pomiędzy W.Brytanją,Francją, Hiszpanją i Włochami toczą się skomplikowane rokowania. Jeżeli się będzie uważało,że dotyczą one zarówno wybrzeża wschodniego jak i Zachodniego morza Śródziemnego, to nie odbiegnie się daleko od prawdy. Downing Street pisze autor jest w dużo większym stopniu zainteresowane w Turcji niż w Marokko.

L'INFORMATION 10.X. donosi z Wilna,że "Kurjer Wileński" ogłosił rozmowę jednego ze swoich współpracowników z robotnikiem, który uciekł do Polski, chroniąc się przed terorem, jaki stosuje rząd litewski do aresztowanych. Robotnik ten został aresztowany wraz z innymi za krytykę postępowania rządu. Aresztowani robotnicy zostali poddani wyszukanym torturom.

IZWIESTIA z 11.X. donoszą o ukończeniu i parafowaniu w dn.10.X.w Moskwie konwencji sowiecko-japońskiej w sprawie rybołóstwa. Parafowania dokonali zast.komisarza spraw zagranicznych Z.S.R.R.Karachan i poseł japoński w Moskwie p.Tanaka. Ponieważ rząd japoński wyraził zasadniczą zgodę na teksty konwencyj należy oczekiwać podpisania konwencji za kilka dni po nadejściu pełnomocnictw dla posła Tanaka.

THE DAILY NEWS z 10.X. zamieszcza artykuł Dilsona Harrisa o Locarno i ustosunkowaniu się do niego Anglji,która zdaniem autora powinna go uzupełnić przez podpisanie traktatów arbitrażowych z Francją i Niemcami.